

Tajemnica ciemnoskórych blondasów

8 maja 2012

Każdemu z nas wydaje się że włosy blond przypisane są wyłącznie do rasy białej i to nie do wszystkich ludów. Na Wyspach Salomona ciemnoskórzy blondyni, i to nie tlenieni, nie należą do wyjątków.

Włosy blond nie są domeną wyłączenie Europejczyków. Jasnogłowi rozsiani są po całym świecie nawet tam, gdzie się ich najmniej można spodziewać. Genetycy próbują rozwiązać tę zagadkę. Czy jest to podstępny wyczyn (robota) Europejczyków? A jeśli nie, to czy geny mają w tym swój udział? Czyje?

Najczęściej widywane włosy blond mają swoje źródło w butelce. Tak! W butelce z utleniaczem. Drugą z kolei przyczyną są osobniki pochodzące z Europy. To właśnie tu geny ułożone w rejonach SLC24A4 i KITLG powodują, że mamy włosy blond a nie brąz oraz oczy zielone zamiast niebieskich. Albo może można tylko powiedzieć, że może one... Jak dotychczas genetyczne uwarunkowania koloru włosów i oczy na razie zostały potwierdzone tylko w Europie.

Okazuje się jednak, że prowadzone są badania na Wyspach Salomona na Południowym Pacyfiku, gdzie blondyni stanowią istotny procent populacji. Coś między 5 a 10 procent. Pozostaje ustalić – dlaczego?

Być może tambylcy są przesiedleńcami z Europy wymieszanymi z autochtonami w ciągu wielu dziesiątek lat. Może też to być jakaś „dewiacja” genetyczna powstała samorzutnie na wyspie. Badacze chcą się upewnić, czy jest tam ten sam kod genetyczny, jaki znajduje się u Europejczyków. Bo może są dwa różne typy genetyczne skutkujące włosami blond.

Musi to być jakiś ważny problem i ważny powód, że wydaje się

spore pieniądze na takie dociekania. No cóż, prowadzi się za pieniądze podatników nieraz wielokrotnie głupsze przedsięwzięcia.

Póki co, wymyślono specjalne urządzenia do określania jasności błędnictwa oraz jakości koloru. Biednych tambylców mierzą, ważą, mierzą im ciśnienie, badają ślinę. Na razie wybrano do badań 42 blondasów oraz 42 brunetasów. Nie śmieJCie się, bo to może być i za wasze pieniądze. Teraz wszyscy zrzucają się do jednej sakiewki.

Na początku badań nie zapowiadało się na pomyślne rezultaty, ale jednak są. Blondasy wykazują się posiadaniem jednego wspólnego genu: TYRP1. TYRP1 to koduje enzym powodujący, że można mieć nawet blond myszy. Pozwoliło to postawić tezę, że Wyspach Salomona mają blondasów własnej generacji, a nie z importu.

Nie wiem, czy z tego powodu ich włosy promienieją jaśniejszym blaskiem, ale może zacząć. Najważniejsze, że na świecie jest więcej niż jeden typ blondynów.

Autor: Nathanel

Źródło: [Nowy Ekran](#)